

Etapy rozwoju mowy

Rozwój mowy jest uwarunkowany genetycznie, zależy od wrodzonych właściwości organizmu człowieka, ale możliwy jest jedynie w kontakcie ze środowiskiem społecznym, z innymi ludźmi. Jest to proces, w którym współgrają czynniki biologiczne i społeczne.

W pierwszych latach życia dziecka kładzie się fundamenty pod rozwój mowy w postaci nauki słuchania, zwracania uwagi na dźwięki mowy, naśladowania ich, rozumienia i w końcu dziecko zaczyna wypowiadać pierwsze słowa. Wystąpienie mowy jest ukoronowaniem wielu procesów psychofizycznych, które dojrzewają w pierwszych latach jego życia.

Prawidłowy rozwój mowy dziecka rządzi się swoimi prawami. Przebiega ściśle określonymi etapami, które mają swoje charakterystyczne cechy i określony czas pojawiania się. Wymowę poszczególnych głosek dziecko przyswaja stopniowo, od najłatwiejszych do najtrudniejszych pod względem artykulacyjnym. Leon Kaczmarek, ojciec polskiej logopedii w rozwoju mowy wyróżnia 4 etapy:

- okres melodii (0 – 1 r.ż.)
- okres wyrazu (1 – 2 r.ż.)
- okres zdania (2 – 3 r.ż.)
- okres swoistej mowy dziecięcej (3 – 7 r.ż.)

Okres melodii

Początkowo dziecko komunikuje się z otoczeniem za pomocą krzyku, kiedy to mama poznaje, że dziecko jest głodne, mokro mu czy zimno. W 2-3 miesiącu życia niemowlę zaczyna wydawać różne dźwięki (głuzenie) towarzyszące nieskoordynowanym ruchom kończyn i całego ciała. Głuzenie to jeszcze nie mowa, ale nieświadome ćwiczenie narządów artykulacyjnych. W głuzeniu wyróżnia się samogłoski, spółgłoski, grupy samogłoskowe i spółgłoskowe. Głuzą wszystkie dzieci, także głuche.

W drugiej połowie pierwszego roku życia pojawia się u dziecka gaworzenie. Jest to już zamierzone powtarzanie dźwięków i polega na wymawianiu zespołów sylab (np. ma-ma, ba-ba, ta-ta, la-la) nie mających jeszcze określonego znaczenia. Dzięki nabywaniu takich cech jak spostrzegawczość, skupienie uwagi, dziecko naśladuje także dźwięki, które wydało przypadkowo oraz dźwięki, które zasłyszało w otoczeniu (faza tzw. echolalii). To naśladownictwo, początkowo odruchowe, staje się objawem uwagi i woli. Jednakże echolalia nie jest jeszcze mową ludzką. Mowa w ścisłym znaczeniu zaczyna się dopiero wówczas, gdy wyraża ona określone desygnaty, to znaczy symbolizuje przedmioty. Innymi słowy, gdy dziecko rozumie, co mówią inni i gdy używa słów w ich właściwym znaczeniu.

Podczas głuzenia i gaworzenia dziecko niejako „montuje” sobie w ośrodkowym układzie nerwowym bardzo złożoną sieć powiązań. Stopniowo w mózgu wytwarzają się skojarzenia między obrazem wzrokowym przedmiotu a jego dźwiękowym odpowiednikiem. Dziecko zaczyna wtedy rozumieć mowę i wymawiać nazwy przedmiotów w określonym znaczeniu. Umiejętność ta pojawia się pod koniec pierwszego roku życia. Dziecko kojarzy słyszane lub wymawiane przez siebie zespoły dźwięków i równocześnie wskazuje odpowiednie osoby, przedmioty i czynności. Pierwsze słowa powtarzane ze zrozumieniem składają się na ogół z wypracowanych w fazie gaworzenia i echolalii sylab: mama, tata, baba, da, pa.

W pierwszym roku życia zaznaczają się w rozwoju mowy okresy nasilenia i zastoju. Zastój mowy przypada na okres, gdy dziecko uczy się chodzić i całe skupia się na tej nauce. Po opanowaniu sztuki chodzenia znów wraca do pracy nad mową.

Podsumowując charakterystykę pierwszego okresu należy zwrócić uwagę, że nauka mowy nie ogranicza się do płaszczyzny głoskowej, lecz obejmuje również inne jej płaszczyzny jak rytm i melodia. Okres ten kończy się pełną gotowością do naśladowania mowy dorosłych.

Okres wyrazu

Duży postęp w rozwoju mowy przypadający na ten okres jest wynikiem przede wszystkim poszerzenia kręgu doświadczeń. Wzrasta sprawność motoryczna, zwłaszcza lokomocyjna, dziecko nie jest już skazane na bierny kontakt z otoczeniem ale potrafi samo organizować sobie co raz bogatsze sytuacje np. zbliża się do ludzi i przedmiotów, chwyta i manipuluje nimi, a rzeczy i zjawiska, na które natrafi – nazywa. W ten sposób mowa staje się dla dziecka narzędziem myślenia, badania, dociekania świata. Dzieje się to pod okiem dorosłych, za ich aprobatą lub dezaprobatą.

Przyswojenie jednowyrazowych wypowiedzi następuje między 14-15 a 18-20 miesiącem życia. W okresie tym dziecko używa już właściwie wszystkich samogłosek (*a, e, i, o, u, y*) z wyjątkiem nosowych (*ą, ę*). Ze spółgłosek wymawia *p, b, m, t, d, n, ś, ź, ć, dź, ki, gi, ń, k, g, ch*. Niedostateczna sprawność narządów artykulacyjnych powoduje zastępowanie głosek trudniejszych łatwiejszymi i uproszczenie grup spółgłoskowych (*łoń* zamiast *słoń*, *pata* zamiast *pasta*). Charakterystyczne jest także wymawianie tylko pierwszej sylaby lub końcówki wyrazu. Pojawiają się pierwociny zdania (np. *Baba ała – babcia dała*), które tworzą płynne przejście do następnego okresu.

Okres zdania

Okres zdania przypada między 2-3 rokiem życia. Mowa ulega dalszemu doskonaleniu. Dziecko powinno już wymawiać wszystkie samogłoski ustne i nosowe. Pojawiają się spółgłoski *s, z, c, dz*. Dziecko ma nadal trudności, gdyż narządy mowy nie są dostatecznie sprawne. Głoski trudniejsze zastępowane są łatwiejszymi. Mowa jest zrozumiała nie tylko dla najbliższego otoczenia. Dziecko zaczyna mówić zdaniami 2-3 wyrazowymi. Słuch fonematyczny jest na tyle wyrobiony, że dziecko wie, jak dana głoska powinna brzmieć, choć samo nie potrafi jej prawidłowo wypowiedzieć, potrafi poprawić dorosłych, gdy „spieszczą” wymowę słów.

W tym okresie może pojawić się także jąkanie fizjologiczne.

Okres swoistej mowy dziecięcej

Dziecko zaczyna odróżniać głoski *s, z, c, dz* od ich miękkich odpowiedników. Pod koniec 4 roku życia, a czasem wcześniej pojawia się głoska *r*, która do tej pory zastępowana była przez *j* lub *l*. Około 4-5 roku życia pojawiają się głoski *sz, ż, cz, dż*, choć mogą być jeszcze wymawiane jak *s, z, c, dz*. L. Kaczmarek i S. Smoczyński wymieniają typowe odrębności językowe w wieku 3-5 lat:

- opuszczanie sylab początkowej lub końcowej (elizja) np. *zupa midolowa*
- przestawki głoskowe (metateza) np. *wałka- zamiast ławka*
- tworzenie nowych wyrazów ze skrzyżowania z dwóch wyrazów (kontaminacja) np. *zakluczyć* zamiast *klucz i zamknąć*
- zniekształcenie wyrazu: *ołompocik* zamiast *kompozycik*
- formy czasu teraźniejszego – np. *ja nie płake*
- formy czasu przeszłego np. *boliło*
- formy czasu przyszłego np. *tramwaj zaras rusznie*
- rozkaznik: np. *placowuj (pracuj)*
- bezokolicznik np. *chce mi się śpić*
- rzeczowniki np. *dwa pudełki, f pudełce*
- przymiotniki np. *doblejsze jak cukielek*
- liczebniki np. *dwie kapelusze*
- zgrubienia np. *pudeło*
- nowotwory językowe np. *mój koleżan, tryskawica (fontanna)*

U sześciolatków mowa powinna być już opanowana pod względem dźwiękowym. Mimo tej reguły obserwuje się jeszcze nie opanowaną wymowę głosek *sz, ż, cz, dż* i *r*. W tym okresie zdania i mowa spontaniczna są już zbudowane poprawnie pod względem gramatycznym i logicznym. Proces rozwoju języka, wzbogacania słownictwa nadal jeszcze trwa.

Przedstawiony powyżej rozwój mowy postępuje równolegle z rozwojem motoryki narządów artykulacyjnych. Mówienie jest sprawnością i trzeba się jej uczyć tak, jak innych sprawności. Jest to możliwe dzięki sukcesywnemu dojrzewaniu różnych organów mowy. Po urodzeniu żaden z tych organów nie jest jeszcze gotowy do swych czynności. Mowa wytwarza się dzięki skoordynowanej aktywności muskulatury języka, warg, gardła, podniebienia, krtani i płuc.

Bardzo ważne jest posiadanie wiedzy o tym co normalne (i w jakim czasie), bo stanowi to punkt odniesienia do patologii, kiedy (i w jakich granicach tolerancji czasowej) pojawiają się w mowie przeciętnego dziecka poszczególne głoski, kiedy np. ma ono jeszcze prawo seplenić, a kiedy już nie. Bez tej wiedzy nie można sensownie ingerować w rozwój mowy dziecka, nie można mu pomóc, a przeciwnie – można mu zaszkodzić, albo wymagając od dziecka tego, czemu sprostać nie może, albo odwrotnie – zaniedbując rozwój mowy, lekceważąc lub przeocząc niepokojące sygnały.

Literatura:

Demelowa G.: Elementy logopedii

Demel G.: Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola

Skorek E.: Oblicza wad wymowy